

## Negocjacje wskaźnika wynagrodzeń

Jak co roku, w związku z zapisami w Układzie Zbiorowym Pracy rozpoczęły się negocjacje wskaźnika wynagrodzeń w 2008r. oraz ustalenie ilości wczasów profilaktyczno- leczniczych. Najbliższe spotkanie Zarządu ze stroną związkową odbędzie się 18 stycznia. Do chwili obecnej strona związkowa nie otrzymała żadnych propozycji pracodawcy dotyczących wysokości wskaźnika wynagrodzeń. Tzw. wskaźnik „rządowy” wzrostu wynagrodzeń wynosi 6%, jednak NSZZ „Solidarność” oczekuje, że wskaźnik wzrostu wynagrodzeń zostanie ustalony na poziomie, który da naszym pracownikom realny i odczuwalny wzrost wynagrodzeń, a nie tylko pozwoli na „wyrównanie” inflacji i czekających nas w najbliższym czasie podwyżek.

O wynikach negocjacji płacowych poinformujemy w kolejnym nr Prymatu.

Jaki był poprzedni rok?

## Kalendarium

Początek Nowego Roku to zwykle czas refleksji i podsumowań tego czasu, który właśnie minął. Jaki był ten rok dla pracowników, jaki dla naszego Związku, co udało się uzyskać i jakie sprawy i problemy pracownicze rozwiązać? Pokuśmy się o bardzo krótkie przypomnienie najważniejszych spraw, które dotyczyły naszych, pracowniczych problemów.

**Styczeń 2007** - wbrew temu, co próbuje pracownikom wmówić ZZPPM, że „Solidarność” popiera zarząd i strategię KGHM to właśnie jeszcze w grudniowym numerze Prymat z 2006r. znaleźliśmy stanowisko naszego Związku do zatwierdzonego (przy głosach sprzeciwu ze strony przedstawicieli załogi), w dniu 5 grudnia 2006r. dokumentu „Strategia KGHM Polska Miedź S.A. i Grupy Kapitałowej na lata 2007 – 2016. W/w strategia była zresztą wielokrotnie krytykowana przez nasz Związek, przy czym krytyka ta nie ograniczała się tylko do wyrażenia negatywnego stanowiska, ale „punktowała” słabe punkty „strategii” Redaktorów „związkowca”, którzy celowo lub nieświadomie wprowadzają w błąd swoich czytelników. Odsyłamy do słów Przewodniczącego SKGRM NSZZ „Solidarność”, który od samego początku, kiedy strategia ujrzała światło dzienne wskazywał na słabe punkty tego programu - m.in. takie jak: założenie w strategii kosztów produkcji miedzi z rudy własnej na poziomie 7 tys. za tonę, gdzie wiadomo, że im głębiej będzie prowadzone wydobywanie, tym bardziej będą wzrastały koszty. Krytyka dotyczyła również przyzwolenia i planów dotyczących składowania odpadów niebezpiecznych w złożach soli, co prowadzić może do zagrożenia życia górników. W strategii pojawiły się również plany dotyczące poszukiwań, nabywania i inwestowania w zagraniczne złoża rudy, co oczywiście po „eksperymentach” kongijskim budzić musi najwyższe obawy. Czy można głosować przeciwko „strategii” i jednocześnie popierać działania zarządu, który założenia zawarte w tym dokumencie ma wprowadzać w życie? Cóż, według „związkowca” – można. Dla nas taka sytuacja byłaby po prostu nie normalna - należy tutaj zaznaczyć, że „strategia” zawiera kilka ważnych dla przyszłości firmy projektów, jak choćby „Głogów Głęboki” oraz inwestycje w unowocześnienie i odbudowę własnej infrastruktury.

W styczniu ubiegłego roku podpisane zostało porozumienie między związkami zawodowymi, a zarządem, na mocy którego wypłata zysku dla pracowników powiązana została na stałe z wysokością zysków osiągniętych przez spółkę. To na mocy tego porozumienia pra-

cownicy otrzymają w sumie ponad 20% wynagrodzenia rocznego za zysk osiągnięty w 2007r.

Pierwszy miesiąc ubiegłego roku był również czasem rozpoczęcia corocznych negocjacji płacowych. „Solidarność” zaproponowała podwyższenie stawek płac o 10%, przeszerogowania 30% załogi i podniesienia składki odprowadzanej przez pracodawców na Pracowniczy Program Emerytalny.

**Luty 2007** - Na początku miesiąca odbyło się spotkanie Rady SKGRM z Zarządem, na którym poruszono wiele spraw istotnych dla załogi firmy. Podczas spotkania „Solidarność” po raz kolejny przekazała swoje krytyczne stanowisko dotyczące pracy w tzw. Wielozmianowym Systemie Pracy. Poruszono również kwestie funkcjonowania serwisów (a raczej braku funkcjonowania) maszyn ciężkich, a także a także wyrażono zdecydowany sprzeciw wobec nieprzestrzegania przez Dyrektorów oddziałów umów o pracę (wysyłanie do pracy w przodku górników operatorów samojedźnych maszyn górniczych z IX grupą zaszerogowania gdzie z mocy UZP przy tej pracy powinni mieć zmieniony angaż i widełki kategorii zaszerogowania zaczynające się od XI grupy). W połowie miesiąca podczas kolejnej tury negocjacji w sprawie wzrostu wskaźnika wynagrodzeń, ustalono że stawki płac zasadniczych wzrosną od początku roku, o 6% co zresztą nie kończyło negocjacji wskaźnika wzrostu wynagrodzeń. „Solidarność” podtrzymała swoje stanowisko dotyczące 10% wskaźnika wzrostu wynagrodzeń, co pozwoliłoby na przeszerogowania znacznej części załogi.

Od tego miesiąca ruszył program rabatowy „Twój Partner” Dzięki programowi kart rabatowych (czyt. atrakcyjnych zniżek) dla pracowników należących do „Solidarności” - mogą oni zadbać o to, żeby w domowych budżetach pozostawało więcej „kasy” dla rodziny.

**Marzec 2007** - niestety podczas ostatniego spotkania negocjacyjnego w sprawie ustalenia wskaźnika wynagrodzeń, nie udało się osiągnąć satysfakcjonującego związku zawodowe i pracowników rozwiązania. Ponieważ nie doszło do porozumienia, zarząd zgodnie z układem zbiorowym sam ustalił wskaźnik wzrostu wynagrodzeń, który bez wypłaty dodatkowej nagrody rocznej oraz jednorazowej nagrody specjalnej wyniósł 5,7%.

**17 Marca** odbyła się cykliczna impreza - turniej halowy piłki nożnej o puchar przewodniczącego Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”, który zdobyła drużyna Zakładu Hydrotechnicznego

**Kwiecień 2007** - Po kontrolach Inspektorów Pracy, które wykazały znaczne przekraczanie dopuszczalnego czasu pracy i niezachowanie norm dotyczących czasu dobowego i tygodniowego odpoczynku, Zarząd podjął decyzję o zaprzestaniu wydobywania w niedzielę. W tym też czasie, po nieudanych negocjacjach dotyczących wskaźnika wynagrodzeń, Komisje Zakładowe i Międzyzakładowe NSZZ „Solidarność” nie „odpuściły” i wystąpiły do dyrektorów oddziałów z postulatami przeszerogowań. Od tego miesiąca w ZG Rudna obowiązuje nowy zrationalizowany system organizacji przewozów pracowniczych, dzięki któremu pracownicy ponoszą mniejsze koszty dowozu i odwozu.

**Maj 2007** - Rozmowy „Solidarności” z dyrekcjami oddziałów przyniosły rezultaty w postaci przeszerogowań około 15% załogi w ZG Rudna i ZG Polkowice – Sieroszowice. Trwają rozmowy w pozostałych oddziałach. SKGRM NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko pojawiającym się ze strony polityków pomysłom wymiany 2,5% akcji naszej spółki na akcje „Ciechu”. 30 maja zapadła bezprecedensowa decyzja WZA spółki o podziale zysku KGHM za 2006r.

**Czerwiec 2007** - Po skandalicznej dla KGHM uchwale zabierającej cały zysk wypracowany przez naszą spółkę i przekazany akcjonariuszom w postaci dywidendy (przy czym, jak się okazało według obliczeń ministerstwa, KGHM ma oddać więcej na dywidendę niż wynosi zysk). „Solidarność” w liście do premiera Jarosława Kaczyńskiego wyraziła swój stanowczy sprzeciw przeciwko takiej krótkowzrocznej i katastro-

falnej dla spółki polityce. W swoim liście SKGRM „Solidarność” domagała się odwołania sprawcy zamieszania – ignoranta Ireneusza Dąbrowskiego, co zresztą wkrótce nastąpiło. Rozpoczęły się negocjacje związków zawodowych związane z tzw. „wykupem węgla” od pracowników, przyszłych emerytów i rencistów.

**Lipiec 2007** – podczas posiedzenia Rady Nadzorczej Przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność” głosuje przeciwko uchwale w sprawie inwestycji dotyczącej „Hydrotransportu”, widząc w tym nie tylko zagrożenie utraty miejsc pracy przez pracowników Pol Miedź Trans, ale również brak rozważenia alternatywnych projektów prawdopodobnie znacznie tańszych niż 200 mln zł wydane na „rure” (np. projekt „Solidarności” dotyczący przedłużenia torów z Polkowic do Huty).

Od 1 lipca, o obniżeniu uległa składka rentowa płacona przez pracowników. Nie jest to obniżka duża, ale na pewno działanie zwiastujące pozytywne zmiany wpływające na obniżenie obciążeń po stronie pracowników. Pojawiła się możliwość wykupienia mieszkań spółdzielczych na własność.

**Sierpień 2007** – Miesiące uroczystości związanych z XXV rocznicą zbrodni lubińskiej. Uroczystości miały charakter szczególny, ponieważ udział w nich wzięli Prezydent Polski Lech Kaczyński i delegaci XXI Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, obradujący w Legnicy. Wreszcie przestały obowiązywać umowy związane z transakcjami zabezpieczającymi Przypomnijmy, że umowy te zostały zawarte przez tzw. „fachowców” z politycznego nadania SLD zarabiających grube pieniądze (R. Zbrzyzny twierdził zawsze, że „fachowcom” trzeba płacić). Na transakcjach zabezpieczających spółka straciła ponad 1,5 mld złotych zostawiając te pieniądze w bankach. Przy obecnych warunkach tylko z tytułu pozbycia się balastu w postaci zabezpieczenia transakcji, w spółce zostanie około 400 mln zł na kwartał! Dalej trwają rozmowy w sprawie wykupu deputatu węglowego. Zarząd proponuje np. żeby pozbawić deputatu nowo przyjmowanych pracowników, na co nie ma zgody „Solidarności”.

**Wrzesień 2007** – NSZZ „Solidarność” stając w obronie nowo przyjmowanych pracowników zwróciła zarządowi uwagę na nieprawidłowości związane z wypłatą zaliczki zysku za 2006r. Według związku nagroda z zysku należy się wszystkim, którzy go wypracowali, tymczasem zarząd wstrzymał wypłatę tym, którym umowa np. na czas próbny czy określony kończyła się przed 31.12.2007r. Dzięki postulatowi „Solidarności” wszyscy pracownicy, którzy mają swój wkład w osiągnięcie przez spółkę zysku, mogli skorzystać z owoców swojej pracy.

W odpowiedzi na pismo skierowane do zarządu przez „Solidarność” jeszcze w sierpniu, fundusz mieszkaniowy został zasilony dodatkową kwotą pieniędzy, z których mogą skorzystać pracownicy. Zasilenie funduszu daje dodatkowo około 1100 zł na pracownika. Po oddziałach górniczych, przyszedł czas na przeszerogowanie w ZWR. Ruszyła strona internetowa Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi, na której można znaleźć wszystkie informacje dotyczące działań i inicjatyw podejmowanych przez miłośników „Solidarności”. Ze strony www.skgrm.pl można „ściągnąć” również „Pryzmat” w wersji PDF, co pozwala zapoznać się jego treścią wszystkim, dla których zabrakło go w wersji „papierowej”. Odbędzie się coroczna już XXV Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę. Odbędzie się spotkanie przedstawicieli naszego Związku z Zarządem w sprawie WSP, któremu „Solidarność” od początku była przeciwna, a którego wprowadzenie stało się możliwe dzięki pseudo „związkowcom” „rozmiękczonej” przedtem suto zakrapianymi kolacjami podczas wyjazdowych szkoleń - organizowanych przez poprzedni SLD-owski zarząd.

**Październik 2007** - Rusza Kampania wyborcza do parlamentu, podczas której Rysio Zbrzyzny i jego sztab wyborczy – ZZPPM obiecuje cuda na kiju, wysuwając nawet do zarządu żądanie podziału między pracowników - zablokowanych przez Sąd pieniędzy, przeznaczonych na wypłatę drugiej raty dywidendy dla akcjonariuszy. Coż, czego się nie robi dla poselskiej pensji. „Solidarność” zdecydowanie sprzeciwia się planom prywatyzacji KGHM głoszonym przez Platformę Obywatelską. Rozpoczyna się Ogólnopolska akcja Solidarności pod hasłem „Polska Przyjazna Pracownikom”. Trwają rozmowy z zarządem w sprawie zmian w układzie zbiorowym pracy. NSZZ „Solidarność” domaga się m.in. wprowadzenia zapisu gwarantującego wypłatę „kredkowego” dla sierot po pracownikach, którzy zmarli w ciągu roku przed pobraniem tego świadczenia, wliczenia pensji „wczasowej” do rent wyrównawczych. Prowadzone są również rozmowy w sprawie WSP. Finału doczekały się rozmowy w sprawie przeszerogowań w ZWR, co skutkuje przeszerogowaniem 13% załogi.

**Listopad 2007** – PO wygrywa wybory parlamentarne. Do parlamentu dzięki swojemu zapleczy wyborczemu - ZZPPM, „zakapuje się” również „niezłomny obrońca” Polskiej Miedzi Rysio Zbrzyzny. Odbijają się przeszerogowania kolejnych 10% załogi w Rudnej. Rozpoczęta została akcja prowadzona przez KM NSZZ „Solidarność” ZG „Lubin”

pod hasłem „ofiaruję Ci z miłością kromkę chleba”, która ma na celu pomoc ubogim spędzić godnie święta Bożego Narodzenia. Podobna akcja prowadzona jest również przez „Solidarność” w Rudnej.

Zapadają zaskakujące decyzje personalne Rady Nadzorczej (powołanie do zarządu spółki D. Kaśkówa w miejsce odwołanego Maksymiliana Bylickiego), które szef górniczej „Solidarności” Józef Czyczerski jednoznacznie określa jako „skok na kasę”.

Na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu spółka ma wypłacić akcjonariuszom drugą część dywidendy. Po raz kolejny okazało się ile warte są słowa posła Zbrzyznego które padły podczas jego Kampanii Wyborczej zbudowanej w ten sposób, że Zbrzyzny jawił się w niej jako obrońca pieniędzy przeznaczonych na zysk. Na jego szczęście wyrok zapadł już po wyborach, co zagwarantowało mu „pracę” na kolejne cztery lata. Jak wielokrotnie informowaliśmy naszych czytelników „Solidarność” od samego początku była przeciwna przeznaczeniu całego zysku na dywidendę, ale nigdy nie wykorzystywała tego faktu dla osiągnięcia jakichkolwiek celów, a już na pewno nie celów politycznych.

**Grudzień 2007** – Okres imprez i uroczystości związanych z patronką górników św. Barbarą. Trwa akcja humanitarna, pomocy ubogim rodzinom, zorganizowana przez „Solidarność” z ZG „Lubin” i ZG Rudna.

Przedstawiliśmy w bardzo dużym skrócie najważniejsze dla pracowników naszej spółki wydarzenia 2007r. Wiele spraw udało się rozwiązać z korzyścią dla pracowników. Są również problemy, które podjęliśmy jako Związek, a których jeszcze nie udało się rozwiązać. Na pewno dojdą również nowe problemy i wyzwania, które czekają nasz Związek w bieżącym roku. Jedno jest pewne – tak jak do tej pory nie przejdziemy obojętnie wobec problemów pracowniczych i mamy nadzieję, że będziemy w swoich działaniach skuteczni.

## Filar

W lipcu 2006 roku, pan Jan Zimróż napisał żaloszny list, że kilka tygodni wcześniej został odwołany ze stanowiska dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego we Wrocławiu. List ten był adresowany do pana Wojciecha Bradeckiego – prezesa Wyższego Urzędu Górniczego; a także przesłany do ks. Biskupa Stefana Regmunta, sześcioru parlamentarzystów, wojewody Dolnośląskiego, Dyrektora Generalnego WUG, Przewodniczącego Bogdana Orłowskiego – „Solidarność” Zagłębia Miedziowego i do innych osób.

W liście tym były dyrektor Zimróż próbuje ocenić pozytywnie swoją pracę zawodową i wspomina, że dwukrotnie został wybrany na Prezesa Akcji katolickiej w Diecezji Legnickiej. Poza tym, były dyrektor jest oburzony na Społecznego Inspektora Pracy z kopalni „Rudna”, który odważył się napisać raport do W.U.G. o złej pracy O.U.G. we Wrocławiu. Ten fragment listu należy zacytować w całości, aby każdy mógł zobaczyć jak biurowcy górnik Zimróż lekceważy pracowników, którzy bezpośrednio stykają się z nieprawidłowościami i zagrożeniami w kopalni.

Fragment listu byłego dyrektora Zimroza:

„Zenująca jest dla mnie i dla wielu innych pracowników OUG korespondencja jaką wymienił Pan Prezes z panem Krzysztofem Wierusem, społecznym inspektorem pracy jednego z oddziałów kopalni Rudna (takich inspektorów jest w kopalni ok. pięćdziesięciu). Sądźmy, że uchybia Pan powadze centralnego organu państwa skoro tak bezkrytycznie, nie sprawdzając faktów i nie wysłuchując opinii inspektorów przyznaje mu Pan rację. Inspektorzy ci, rzetelnie wykonujący swe obowiązki mają prawo czuć się dotknięci tak niesprawiedliwą oceną. Za niezwykle i zadziwiający należy uznać fakt, że daję Pan prawo oceny działania organu nadzoru górniczego pracownikowi kopalni nie mającemu w tym zakresie żadnych kompetencji a na koniec zachęca go Pan do dalszego donoszenia na pracowników Urzędu. Podzielać oburzenie jakie wyrażało wielu moich kolegów z OUG i pracowników kopalni tak wobec Pana Wierusa jak i wobec Pana Prezesa”.

Oburzony pan Jan Zimróż może opowiadać wszystkim bajki o rzetelnym OUG, ale nie długoletnim pracownikom zatrudnionym pod ziemią, którzy domagają się, aby ostrzej pisać o kopalnianym bagnie.

Natomiast górnicy biurowi z kopalni „Rudna” są zawsze oburzeni, gdy ktoś ujawnia prawdę i zastanawiają się jak go załatwić. Dotyczy to części dozoru, BHP i wyższych stanowisk, aż do prezesów Polskiej Miedzi.

Do spotkań i dyskusji służą cechownie, których spółki jeszcze nie wykradły, ale pracownicy nie wiedzą jak wyglądają dyrektorzy a prezesów mogą zobaczyć tylko na obrazkach.

W lipcu 2007 roku miesięcznik „Polska Miedź” pokazał jak Prezes

„uruchomił giełdowy dzwonek” a Wiceprezes „pokroił urodzinowy tort”. Dwa miesiące później bezpłatny tygodnik wydrukował ponad 20 tysięcy zdjęć, na których widać, jak Prezes fachowo szpadluje trawnik. To był wtorek 18 września, w kopalni zwykły dzień pracy i Pan Prezes powinien wiedzieć chociaż w sondażowym skrócie, co tam się wydarzyło:

- Pracownicy byli zaskoczeni, że ktoś podjął decyzję, aby wydać do likwidacji nowszą wiertnicę, a zostawić starsze.
- W jednym wozie zawiodła skrzynia biegów, a w drugim zawiodła „telewizja”.
- Na stropie była skalna płyta i z kotwą spadła na kotwiarke.
- W nowej ładowarce zawiodła klimatyzacja, bo wąż był dziurawy i wyparował czynnik chłodzący R-134A.

Do naprawy takiej usterki potrzebny jest przyrząd, który pracownicy dostali kilka tygodni wcześniej i schowali go w najbardziej strzeżonym miejscu. Nagle wielkie zdenerwowanie, bo w bezpiecznej kryjówce nie było drogiego przyrządu, o który pracownicy starali się kilka lat. Całkowicie wyparował przyrząd, trzy wężyki i dwie przystawki, które załatwiono prywatnie. Przeszukano cały oddział i ani śladu. Była jeszcze nadzieja, że przyrząd pożyczono na inny oddział. Ale pojawiły się głosy, że przyrząd musiał zginąć, bo jest bardzo chodliwy i konkurencyjny dla spółek.

Sondażowe informacje należą się także Dyrekcji, która zorganizowała pracownikom obowiązkowe zajęcia pod ziemią w Święto Niepodległości.

Pierwsze godziny z 11 listopada to nerwowa atmosfera i zwyczajny pośpiech:

- Do nowej ładowarki brak opony, a stara bez klimatyzacji, bo przyrząd nadal się nie odnalazł i nie można włożyć chłodzącego czynnika. Operator pojechał z wyjętą szybą i dodatkowym wentylatorem, przy takim rozwiązaniu temperatura w kabinie obniżyła się do około 45°C – na gorących przodkach.
- W średnim wozie operator zauważył uszkodzony wąż do tylnych hamulców, naprawa trwała długo bo konstruktorzy i restryktory komputerowo zaprojektowali utrudnienia. Wóz wyjechał o 02:55 z ograniczoną skutecznością hamowania.
- W tym samym czasie zjechała wiertnica, bo nastąpiło odklejenie spoiny na wysięgniku i było po wierceniu.

Te nieliczne i uproszczone przykłady powinny być przechwytającą wobec sprawozdań papierkowych ekspertów, którzy wspierają konkurencyjne firmy, serwisy i spółki.

Wiosną 2007 r. wielu nie mogło uwierzyć, że ktoś formalnie zablokuje w kopalni przyjęcia pracowników, którzy pracowali w spółkach. Jednak potwierdza to dokument z 9 marca 2007 r., który przesłano z KGHM do dyrektorów kopalni: „Lubin”, „Polkowice-Sieroszowice” i „Rudna”.

Dokument należy zacytować w całości, aby wszyscy mogli zobaczyć skąd bierze się patologia w Polskiej miedzi.

Treść dokumentu podpisanego przez Pawła Markowskiego – Dyrektora Generalnego ds. Górnictwa:

„Z uwagi na konieczność utrzymania właściwego poziomu kwalifikacji wyspecjalizowanej kadry pracującej w firmach zewnętrznych wykonujących roboty w ruchu zakładów górniczych – zobowiązuję Dyrektorów Oddziałów do przestrzegania zasady nie zatrudniania pracowników tych firm.

Powyższy zakaz dotyczy zarówno pracowników zatrudnionych aktualnie oraz byłych pracowników, którzy pracowali w nich w okresie ostatnich dwóch lat.

Zalecenie pozwoli z jednej strony utrzymać potencjał wykonawczy podmiotów zewnętrznych przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa robót prowadzonych w szczególnych warunkach górniczych”.

Za tak skandaliczne polecenie dla dyrektorów kopalni i naiwne uzasadnienie, szkodnik Paweł Markowski powinien być natychmiast wyrzucony z „Polskiej Miedzi”, aby mógł legalnie dbać o interesy tzw. „firm zewnętrznych”.

Minęło 10 lat jak kombinatoryzy zorganizowali sobie specjalistyczne „firmy zewnętrzne” do wykradania stanowisk pracy w kopalni „Rudna” i wyprowadzania pieniędzy z „Polskiej Miedzi”.

Patologiczne działania nazwano „restrukturyzacją”, aby emerytowani dozór mógł sobie bezkarnie namnażać zbędne posady w spółkach spokojnej starości.

Pracownicy pytają: „Dlaczego kierownicy zatrudniają stałych pracowników poza Układem Zbiorowym Pracy?”

Bo kierownicy oddziałów mechanicznych podlegają prywatnie, która faktycznie rządzi kopalnią.

A zastraszeni dyrektorzy siedzą cicho lub opowiadają bajki, że spółki dopłacają do kopalni.

Natomiast prezesi - w sprawach patologicznej restrukturyzacji -

reprezentują poziom niemowlaka, bo kombinatoryzy traktują ich jak młodych szafarzów.

Prywata, o cechach dobrze zorganizowanej sekty, natrętnie rozgłaszała mit o dobrej restrukturyzacji, blokowała przyjęcia do kopalni i organizowała znowu milczenia. Były prezenty, propaganda, zastraszenie i „darmowe piwo”, aby pracownicy wybierali swoich wrogów. Sekta obsadziła też swoich pełnomocników i najemników na ważnych stanowiskach, aby przyspieszyć restrukturyzacyjną gangrenę, która dotarła już do strzałowych. Bo sekta dąży do wykradzenia wszystkich miejsc pracy pod ziemią, wówczas Układ Zbiorowy Pracy będzie tylko dla uległych górników biurowych.

Któż zdoła się oprzeć pokusie „darmowego piwa”. Zbyt mało pracowników mówiło: „Dziadem nie jestem, piwo sam sobie kupię” i zbyt wielu fatalnie poparło Ryszarda Krzyklinego, Ryszarda Uległego i Wiktora Językocznawcę, czyli wielkich bojowników o narzucenie kopalni firm kombinatorów i spółek spokojnej starości. Falszywi obrońcy przed wyborami trąbią: „My zawsze z pracownikami” a potem działają: „Aby wszystkim bogatym żyło się lepiej”.

Przez złodziejską restrukturyzację, szczególnie pokrzywdzeni są młodzi pracownicy, którzy muszą zatrudniać się do spółek kombinatorów, bo w kopalni sekta zorganizowała blokadę przyjęć. W grudniu 2006 r. młodzi pracownicy ze spółek pytali: „A gdzie jest nasza Barbórka?” Te pieniądze poszły na opłacenie „darmowego piwa” i finansowanie zbędnych posad dla emerytowanego dozoru i renomowanych sekciarzy.

(Część I – ciąg dalszy w następnym nr Pryzmatu)

Polkowice, 8 stycznia 2008 r.

Krzysztof Wierus

## Spotkanie Noworoczne

W dniu 11.01.2008r. w stołówce centralnej ZG „Lubin” miało miejsce spotkanie grupy emerytów, rencistów Komisji Międzyzakładowej, Rewizyjnej, członków NSZZ „Solidarność” z dyrekcją ZG Lubin oraz Zarządami firm, których pracownicy (członkowie Związku) znajdują się w strukturach Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność ZG Lubin. Na spotkaniu obecni byli również: kapelan „Solidarności” ks. Dziekan Marian Kopko, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Zagłębie Miedziowe Bogdan Orłowski oraz przewodniczący Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów Andrzej Wyporkiewicz. Spotkanie odbywało się w rodzinnej i przyjacielskiej atmosferze, wiele starszych koleżanek i kolegów miało okazję spotkać się i porozmawiać ze znajomymi, czasami po długoletniej przerwie. Przewodniczący Związku, dyrekcja ZG „Lubin” i Prezesi spółek, oprócz życzeń dla zebranych przedstawili pokrótce zamierzenia, kierunki działań i plany na 2008r. Poza wspólnym obiadem, uczestnicy mieli okazję posłuchać koled i utworów nawiązujących do tematyki niepodległościowej i górniczej, w wykonaniu górniczego chóru Męskiego.

Na zakończenie spotkania kol. Wacław Horodecki przekazał wszystkim zebranym pozdrowienia i życzenia noworoczne od kol. Janusza Soboli – pierwszego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” ZG Lubin – który aktualnie mieszka w USA.

## Jakie emerytury ?

W Oddziałach naszej spółki pracują nie tylko górnicy, którzy jak dotąd skutecznie (dzięki naszemu związkowi), a wbrew zakusom lewicowego rządu SLD – partii, której członkiem jest również Rysio - sam siebie nazywający „obroncą polskiej miedzi”, obronili swoje święte prawo do emerytury tzw. „górniczej”. Dla dużej rzeszy pracowników – przeróbkarzy, hutników czy pracowników ZH, bardzo ważnym problemem są emerytury z tzw. warunków szczególnych czy też emerytury pomostowe. Tym czytelnikom obiecywałem, że będziemy śledzić, co dalej z ich świadczeniami i że do tematu będziemy wracać. Za serwisem informacyjnym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przedstawiamy relację z kolejnego etapu prac członków zespołu Komisji Krajowej ds. emerytur pomostowych.

Zabezpieczenie ryzyka starości w Polsce na tle innych krajów europejskich” to tytuł seminarium zorganizowanego przez Dział Ekspertki Komisji Krajowej dla członków zespołu KK ds. emerytur pomostowych. Spotkanie miało na celu zapoznanie zespołu Komisji Krajowej ds. emerytur pomostowych z rozwiązaniami emerytalnymi stosowanymi w

www.skgrm.pl

## Należy rozmawiać

Przewodniczący Komisji Miedzynakładowej NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” Bogdan Nuciński razem z niedawno wybranym drugim zastępcą Komisji - Markiem Budziakiem odbyli spotkanie z dwoma zmianami pracowniczymi, na wszystkich rejonach Kopalni Lubin. Spotkania odbyły się w dniach od 07 - 10.01.2008r. Podczas spotkania dokonano podsumowania 2007r., w odniesieniu do bezpieczeństwa, finansów i przynależności związkowej. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo pracy, to dzięki Bogu, poza drobnymi urazami, które niejako wpisane są w pracę górnika, nie mieliśmy żadnych tragicznych zdarzeń i Daj Boże, by dalej tak było. Można by dyskutować czy pod względem finansowym był to dobry rok czy nie. Pewnie mogłoby być lepiej, jednak biorąc pod uwagę sytuację, należałoby życzyć pracownikom, żeby 2008 rok nie był gorszy od poprzedniego. Jak będzie zobaczymy, bo przecież czekają naszą spółkę zmiany w jej władzach, w tym zmiany zarządu. Z sygnałów, które do nas docierają wynika jednak, że oprócz zmiany zarządu coraz częściej słychać o nowych planach prywatyzacyjnych, które mają dotyczyć naszej spółki. Wygląda na to, że przyszedł czas na zapłatę za wynik wyborów i chyba zauważają to teraz wszyscy - nawet ci, którzy mieli do tej pory wątpliwości. Na przykładzie własnych portfeli widzimy pierwsze skutki wyborów parlamentarnych. Ważne jest jednak to, żebyśmy z tej lekcji wywnioskowali pozytywne wnioski na przyszłość. Niestety patrząc na niektórych pracowników wydaje się, że tutaj już nic nie pomoże. Pracownicy ci często należą do organizacji, które z prawdziwymi związkami zawodowymi mają wspólnego tylko tyle, że używają w swojej nazwie wyrażenia „związek zawodowy”. Należy postawić pytanie: jak organizacja może pomóc pracownikom, jeżeli sam przewodniczący takiej „grupy towarzyskiej” ma problemy z dyscypliną pracy? Otrzeźwienie dla pracowników z takiej „organizacji” przychodzi dopiero wtedy, kiedy potrzebują oni pomocy. Wtedy skruszeni, zwracają się po pomoc do „Solidarności” - Związku, który autentycznie pracownikom pomaga. W takich sytuacjach okazuje się, że dorośli przecież mężczyźni umiejący pisać i czytać i noszący głowę na karku, wybierając związek zawodowy, który, nie chce albo nie potrafi ich bronić, podejmują nieodpowiedzialne decyzje. Te przykłady i życie pokazuje, że za podejmowanie takich nieodpowiedzialnych decyzji, trzeba czasami drogo zapłacić.

Spotkania z załogą będą kontynuowane również w obecnym roku, ponieważ nie można rozwiązywać problemów pracowniczych bez bezpośredniego kontaktu z załogą.

W dniu 12.01.2008r. zginął tragicznie nasz kolega - członek związku

## Śp. Tomasz Stawniczy

Kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia rodzinie i znajomym składa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG Polkowice - Sierszowice

Dział Informacji Komisji Krajowej NSZZ Solidarność

Niemczech i we Francji, które przedstawił: prof. Bernd Baron von Maydell z Instytutu Maxa Plancka w Monachium i Jean-Louis Mahys z CFDT. W Polsce reformę systemu emerytalnego rozpoczęto w 1999 r., kiedy weszła w życie reforma emerytalna - jedna z czterech reform wprowadzonych przez rząd Jerzego Buzka. Niestety z różnych powodów nie wszystkie elementy reformy zostały wprowadzone od razu. Jednym z elementów, które zostały odłożone w czasie, są zasady przyznawania emerytur dla osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Określony w ustawie termin minął. Jeszcze przez rok pracownicy zatrudnieni w szczególnych warunkach mogą ubiegać się o przyznanie emerytur na starych zasadach. W najbliższym czasie powinny rozpocząć się prace dotyczące rozwiązania emerytalnych dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze.

- W obecnej sytuacji nie ma żadnego projektu. Jeśli nowe rozwiązania mają wejść w życie w 2009 r., to do końca pierwszego kwartału projekt powinien trafić do parlamentu. Tymczasem nie znamy nawet filozofii, jaką będzie się posługiwał rząd przygotowując nowe zasady - powiedział na spotkaniu Janusz Sniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”. Zdaniem przewodniczącego „S” uprawnienia do przejścia na emeryturę powinny być prawem a nie obowiązkiem. - Reforma emerytalna wprowadziła zasadniczą zasadę - emerytura zależy od kapitału, który zostanie zgromadzony w okresie aktywności zawodowej. Dlatego to pracownik powinien decydować, kiedy chce skorzystać z prawa do emerytury - uważa Sniadek. Podobnego zdania jest prof. Urszula Jackowiak z Uniwersytetu Gdańskiego. - Stopień zużycia sił psychofizycznych jest różny w zależności od rodzaju i warunków pracy, stąd powinno to być wzięte pod uwagę. Ważne jest jednak także poszanowanie osobistych sfer życia i osobistej decyzji, czy dana osoba chce korzystać z przysługujących mu uprawnień emerytalnych - mówiła prof. Jackowiak. W Niemczech nie ma pojęcia emerytur dla osób pracujących w szczególnych warunkach, ponieważ pracownicy, którzy na skutek warunków pracy doznali uszczerbku na zdrowiu są objęci systemem rent inwalidzkich. Podobnie jak we Francji, gdzie uznaje się, że górnictwo jest zawodem ginącym, także w Niemczech pracownicy kopalni objęci są oddzielnym systemem emerytalnym. W Niemczech górnik może przejść na emeryturę w wieku 60 lat po 25 latach opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. We Francji dużymi uprawnieniami emerytalnymi cieszą się przede wszystkim pracownicy sektora publicznego. Zarówno w Niemczech jak i we Francji system ubezpieczeń społecznych boryka się z trudnościami. Dlatego zagraniczni goście podkreślali, że istotne jest namawianie pracowników do wydłużania okresu aktywności zawodowej, aktywizacja bezrobotnych oraz wprowadzanie na rynek pracy młodych ludzi. W Niemczech, gdzie wiek emerytalny będzie stopniowo wydłużany do 2012 r. do 67 lat, istnieje możliwość przejścia na częściową emeryturę - 1/3, 2/3, czy połowę emerytury i pracować dalej płacąc składki.

- W zasadzie jest to model idealny stopniowego przejścia od aktywności zawodowej do emerytury. Jednak z tej możliwości korzystało mało niemieckich pracowników. Jedną z przyczyn może być brak miejsc pracy, które można wykonywać w niepełnym wymiarze czasu pracy - uważa prof. von Maydell. Francja od lat boryka się z reformą emerytalną. Obowiążają tam cztery systemy emerytalne: dla pracowników sektora prywatnego, dla pracowników sektora publicznego, dla pracowników-rolników i system rolniczy. Po nieudanej próbie zreformowania systemu ubezpieczeń społecznych powołano Radę ds. Emerytur. Premier, związki zawodowe, pracodawcy, związki rodzinne ustalają tam, nowe zasady przyznawania emerytur. - Możliwość wcześniejszego przechodzenia na emeryturę będą znikać. Staramy się znaleźć takie rozwiązania, które będą zachęcać do dalszej pracy, które będą aktywizować młodych pracowników. Są zawody, które można wykonywać dłużej niż do 60 czy 65 roku życia - uważa Jean-Louis Mahys, z CFDT. W Polsce reforma ubezpieczeń społecznych praktycznie zaczęła działać w 2009 r. Wówczas pierwsi emeryci zaczną otrzymywać emerytury z nowego systemu. Dla osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, którzy nie skorzystali z prawa do obniżonego wieku emerytalnego miały być ustanowione emerytury pomostowe. Poprzedni projekt przedstawiony w kwietniu br. został odrzucony przez partnerów społecznych. Jeszcze przez rok będą obowiązywały dotychczasowe przepisy o obniżonym wieku emerytalnym. Natomiast od 2009 r. osoby wykonujące zawody, które dotychczas uprawniały do obniżonego wieku emerytalnego, będą mogły przejść na emeryturę w wieku 60 lat-kobiety i 65 lat-mężczyźni.

Dwutygodnik „PRYZMAT” - pismo SKGR Miedzi NSZZ „Solidarność”. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i listów. Adres Redakcji - SKGRM NSZZ „Solidarność”, ul. Skłodowskiej-Curie 90, 59-301 Lubin, tel/fax 846 10 38, tel. 846 10 36, Łamanie, druk: ATUT, Lubin, ul. Prusa 2, tel/fax 844 29 34